

Sygn. akt V KO 14/18

POSTANOWIENIE

Dnia 6 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie P. M.

oskarżonego o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 6 marca 2018 r.

wniosku Sądu Rejonowego w G. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. (sygn. akt II K [...]),

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. postanowieniem z dnia 19 stycznia 2018 r., sygn. akt II K [...], wystąpił o przekazanie sprawy P. M., oskarżonego z art. 284 § 2 k.k., do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, a mianowicie Sądowi Rejonowemu w Ś., przede wszystkim podnosząc, że stan zdrowia oskarżonego uniemożliwia mu dojazd do tutejszego sądu. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd podkreślił, że oskarżony ze względu na stan zdrowia może brać udział w rozprawie tylko przed sądem w najbliższej okolicy swojego miejsca zamieszkania.

Z informacji odnośnie stanu zdrowia oskarżonego z jednostek realizujących proces leczenia oraz z pisma lekarza medycyny specjalisty neurochirurga wynika, że stan P. M. jest stanem osobniczo zmiennym, a jego zdolność do uczestniczenia w procesie, pokonywania określonej odległości, zależy od stanu klinicznego w danej chwili.

Podjęmowane próby poddania oskarżonego badaniu przez biegłego neurologa zakończyły się niepowodzeniem, z uwagi na pobyt P. M. na oddziale zakaźnym, a w dalszym okresie było to niemożliwe ze względu na niedostępność biegłych.

W końcowej części wniosku Sąd Rejonowy w G. podniósł także, że czterej świadkowie, o których przesłuchanie wniosł obrońca, mają lepsze możliwości komunikacyjne związane ze stawiennictwem w Sądzie Rejonowym w Ś..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Postulat Sądu występującego nie zasługiwał na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego rzeczywiście wypracowany został pogląd, zgodnie z którym w pojęciu „dobro wymiaru sprawiedliwości” (art. 37 k.p.k.) mieszczą się także szczególne okoliczności natury zdrowotnej uniemożliwiające stawiennictwo oskarżonego na rozprawie. Chodzi tutaj jednak o sytuacje wyjątkowe, tj. takie, w których w sprawie zawisłej przed sądem miejscowo właściwym może w ogóle nie dojść do wydania orzeczenia kończącego postępowanie z powodu stanu zdrowia oskarżonego, co w takim wypadku niewątpliwie nie pozostawałoby obojętne dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli poprzez zastosowanie odstępstwa od zasad wyznaczających właściwość sądu możliwe jest usunięcie takiego niepożądanego stanu, to sprawę należy przekazać sądowi, przed którym oskarżony - uwzględniając jego stan zdrowia - może się stawić.

Z akt sprawy nie da się wyprowadzić tak kategorycznego wniosku. Nie wynika z nich bowiem w sposób na tyle jednoznaczny, jak zostało to zinterpretowane w wystąpieniu, że z uwagi na stan zdrowia oskarżonego przeprowadzenie postępowania przed tym Sądem nie jest możliwe.

Nie została wydana opinia przez biegłego, z której wynikałoby, że „aktualny” stan zdrowia oskarżonego stanowi przeciwwskazanie do dalekich podróży, co może budzić wątpliwość, czy ta niemożność ma stały, jak zdaje się to odczytywać Sąd Rejonowy w G., czy jedynie czasowy charakter.

Nie ulega wątpliwości, że Sąd występujący z inicjatywą wynikającą z treści art. 37 k.p.k. ma obowiązek przedstawić wraz z nią takie okoliczności, które by to odstępstwo od reguł właściwości miejscowej usprawiedliwiały. Z pewnością nie

mogą ich stanowić przeszkody o charakterze przejściowym lub też takie, które wskazują, że osądzenie oskarżonego z uwagi na jego stan zdrowia nie jest możliwe przez żaden z sądów równorzędnych.

W świetle powyższego należy przyjąć, że okoliczności zaprezentowane przez Sąd Rejonowy w G. stanowią niedostateczne uzasadnienie dla przyjęcia, że zachodzi wyjątkowa sytuacja wiążąca się z trwałą niemożnością procedowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej P. M. przed tym Sądem, która uprawniałaby do skorzystania z wyjątkowej instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k.

Oceniając natomiast końcową część uzasadnienia wniosku Sądu Rejonowego w G., Sąd Najwyższy podziela generalną potrzebę realizacji w każdej sprawie zasady minimalizowania trudów, zwłaszcza natury ekonomicznej, związanych z podróżą świadków do sądu. Rzecz jednak w tym, że w takiej sytuacji właściwym byłby tryb działania określony w treści art. 36 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy odmówił przekazania sprawy.